

Sygnatura akt II K 555/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22-04-2016 r.

Sąd Rejonowy w Turku II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Witold Matysiak

Protokolant: st.sekr.sąd. Ewa Wojciechowska

Przy udziale prokuratora Marcina Rosiaka

po rozpoznaniu w dniu 29.02.2016r. i 18.04.2016r.

sprawy **W. K.**

syna K. i T. z domu W.

urodzonego (...)

w T., nie karanego

oskarżonego o to, że :

I. w okresie od 30 kwietnia 2012 r. do 5 czerwca 2013 r. w miejscowości L. w woj. (...) usunął znaki identyfikacyjne VIN (...) z samochodu V. (...) koloru srebrnego poprzez wycięcie go z przegrodą komory wlotu powietrza na której w środkowej części trwale fabrycznie był naniesiony oraz usunięcie go z tabliczką znamionową z przedniego prawego wzmocnienia błotnika,

tj. o przestępstwo z art.306kk

II. w okresie od 30 kwietnia 2014 r. do 5 czerwca 2014 r. w miejscowości L. w woj. (...) usunął znaki identyfikacyjne VIN (...) z samochodu V. (...) koloru srebrnego poprzez wycięcie go z przegrodą komory wlotu powietrza na której w środkowej części trwale fabrycznie był naniesiony oraz usunięcie go z tabliczką znamionową z przedniego prawego wzmocnienia błotnika, następnie w miejsca te w tym samochodzie wstawił poprzez wspawanie z przegrodą komory wlotu powietrza i przymocowanie tabliczki znamionowej znak identyfikacyjny VIN (...),

tj. o przestępstwo z art.306kk

1. Oskarżonego W. K. uniewinnia od popełnienia zarzucanych mu przestępstw opisanych w pkt I i II.
2. Na podstawie art.230§2kpk zwraca W. K. dowód rzeczowy wyszczególniony i opisany w wykazie dowodów rzeczowych na k. 124 akt poz. 1.
3. Na podstawie art.230§2kpk zwraca S. O. dowody rzeczowe wyszczególnione i opisane w wykazie dowodów rzeczowych na k. 124 akt poz. 2-4.
4. Kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

Sygnatura akt II K 555/15

UZASADNIENIE

W czasie wykonywania czynności służbowych dniu 03 września 2014 roku w godzinach rannych funkcjonariusze (...) Biura (...) w Ł. w miejscowości L. na terenie posesji (...), ujawnili zdekompletowany samochód osobowy marki V. (...) koloru srebrnego. Samochód ten miał usuniętą poprzez wycięcie przegrodę komory wlotu powietrza wraz z trwale naniesionym na jej powierzchni numerem identyfikacyjnym nadwozia oraz usuniętą tabliczkę znamionową z przedniego prawego wzmocnienia błotnika. Przeprowadzone przez biegłego z zakresu mechanoskopii oraz badań identyfikacyjnych pojazdów J. C. (1) badania wykazały, iż nr identyfikacyjny nadwozia tego pojazdu to (...).

Samochód osobowy marki V. (...) o nr identyfikacyjnym VIN (...) w styczniu 2012 r. zakupił J. S. na terenie Niemiec. Pojazd ten po wymontowaniu klapy bagażnika, silnika i drzwi, które wykorzystał do naprawy innego samochodu tej samej marki, J. S. poprzez internet wystawił do sprzedaży. W dniu 20 kwietnia 2012r. zdekompletowaną karoserię tego pojazdu zakupił W. K.. Na okoliczność przedmiotowej transakcji wystawiona została faktura Vat (...).

W. K. sprzedał w dniu 05 czerwca 2013 r. M. S. samochód osobowy marki V. (...). Wymieniony zarejestrował pojazd, któremu nadano nr rejestracyjny (...). Pojazd ten posiadał nr identyfikacyjny VIN (...).

M. S. w ramach rozliczeń finansowych, po utracie prawa jazdy, upoważnił W. K. do sprzedaży przedmiotowego samochodu. Wystawił mu upoważnienie, podpisał się na umowie sprzedaży jako sprzedający in blanco i przekazał mu dokumenty pojazdu. W dniu 02 października 2013 r. W. K. zbył ten pojazd S. O. i M. M..

Przedmiotowy pojazd V. (...) o nr rej. (...) poddany został badaniom. Zgodnie z opinią biegłego J. C. (1) numer identyfikacyjny nadwozia (...) nie nosi widocznych śladów przerabiania lub podrabiania znaków, jest oryginalny - naniesiony fabrycznie. W pojeździe tym pozafabrycznie wstawiono poprzez wstawianie przegrodę komory wlotu powietrza wraz z numerem identyfikacyjnym nadwozia od innego pojazdu tej samej marki. Nie ustalono oryginalnego numeru identyfikacyjnego nadwozia przedmiotowego pojazdu, a numer identyfikacyjny zamontowanego w nim silnika (...) nie nosi widocznych śladów przerabiania lub podrabiania znaków – jest oryginalny, naniesiony fabrycznie. Silnik o wskazanym powyżej numerze identyfikacyjnym ze skrzynią biegów oraz konsolą główną fabrycznie zamontowane były w samochodzie osobowym marki V. (...) o nr identyfikacyjnym nadwozia (...), który został skradziony w dniu 03 maja 2009 r. na terenie Ł. przez nieustalonego dotychczas sprawcę. Przegroda komory wlotu powietrza z trwale naniesionym na jej powierzchni nr identyfikacyjnym nadwozia (...) fabrycznie zamontowana była w zdekompletowanej, uszkodzonej karoserii samochodu V. (...) zakupionej przez W. K., a ujawnionej na terenie placu posesji w miejscowości (...). J. S. zmarł 18.05.2015r. (k.254)

Oskarżony W. K. ma wykształcenie średnie. Z zawodu technik obróbki skrawaniem. Prowadzi działalność gospodarczą na własny rachunek i z tego tytułu osiąga dochód w wysokości około 4.000,- złotych miesięcznie. Ojciec 8 dzieci. Obciążony obowiązkiem alimentacyjnym w wysokości 2.800,- złotych miesięcznie na rzecz 4 dzieci. Wcześniej nie był karany.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego W. K. (161v w zw. z k.77-78, k.206-206v), zeznania świadków: S. O. (k.162 w zw. z k.15-17), J. S. (k.162-162v w zw. z k.83-84), M. S. (k.171v w zw. z k.28 i 71-72), opinię biegłego z zakresu mechanoskopii oraz badań identyfikacyjnych pojazdów J. C. (2) (30-40 i k.176-176v), dane o karalności (k.85 i 178), wywiad środowiskowy (k.204-205) akta sprawy 1 Ds. 184/15 oraz dokumenty załączone do akt.

Oskarżony W. K. nie przyznał się do popełniania zarzucanych mu czynów zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i sądowym. Odmówił składania wyjaśnień i udzielania odpowiedzi na zadawane mu pytania. Odpowiadając na pytania swojego obrońcy podał, że samochód V. (...) zakupiony od J. S. stał na nieruchomości jego córki w miejscowości L. i utrzymywał, że on w tym czasie nie dokonywał usunięcia, wycięcia ani jakiegokolwiek ingerencji w pole numeryczne tego pojazdu. Naprawę auta zlecił innej osobie i jak twierdził nie wie co było przy nim robione i nie potrafił wyjaśnić dlaczego pole numeryczne z samochodu zakupionego od J. S. zostało wstawione do samochodu V. (...) o nr rej. (...). Korzystając z przysługującego mu prawa odmówił udzielenia odpowiedzi na pytanie komu zlecił naprawę auta podając że boi się wskazać tę osobę . wyjaśnił również że może to mieć związek z prowadzonym postępowaniem 1 Ds. 184/15 w sprawie spalenia jego samochodów które zostało umorzona.

Sąd nie znalazł podstaw do podważenia wiarygodności jego wyjaśnień. Brak jest nie budzących wątpliwości dowodów na potwierdzenie, iż to oskarżony wykonał czynności opisane w zarzutach aktu oskarżenia. Natomiast lektura akt postępowania 1 Ds. 184/15 nie pozawala wykluczyć obaw oskarżonego czy uznać ich za wyolbrzymione.

Przesłuchany w charakterze **świadka J. S.** zeznał, że w styczniu 2012 roku na potrzeby prowadzonej przez siebie firmy zakupili z małżonką samochód V. (...) o nr VIN (...). Pojazd przywiózł do kraju z terenu Niemiec. Ponieważ samochód ten był uszkodzony w stopniu większym niż przypuszczał, a koszty naprawy byłyby wysokie zdecydował się na zakup drugiego uszkodzonego samochodu tej samej marki. Do naprawy tego pojazdu wykorzystał części z samochodu sprowadzonego z Niemiec. Wykorzystał, jak zeznał, klapę bagażnika, silnik i któreś drzwi. Potem poprzez internet wystawił do sprzedaży pierwszy z tych samochodów bez wymienionych, wymontowanych części. Zgłosił się kupiec. Był nim W. K. z miejscowości D. gm. D.. Mężczyzna przyjechał do niego po karoserię samochodu i kupił ją. Świadek sprzedał tę karoserię za 6.000,- złotych. Na tę okoliczność została wystawiona faktura Vat, do której dane osobowe zostały wpisane z dowodu osobistego kupującego.

Świadek zmarł w toku prowadzonego postępowania stąd niemożliwe stało się jego ponowne przesłuchanie w celu ewentualnego rozszerzenia okoliczności na które zeznawał, po myśli wytycznych sądu odwoławczego .

Zeznaniom świadka podlegającym odczytaniu Sąd nie odmówił wiarygodności. Znajdują one oparcie w załączonych do akt dokumentach.

Z kolei **świadek M. S.** podał, że od znanego mu W. K. zakupił na przełomie kwietnia/maja 2013 r. samochód V. (...) rocznik 2003. (...) było w całości, nie było uszkodzone i nie było zarejestrowane. Pochodziło z Niemiec. Jak twierdził, przed zakupem sprawdził zgodność numerów identyfikacyjnych w pojeździe z dokumentami i wszystko się zgadzało. Potem samochód został zarejestrowany – (...). K. zapłacił jedynie część. Pozostałość miał uregulować później. Kiedy w lipcu utracił prawo jazdy samochód przekazał K. w rozliczeniu wcześniejszych długów i umówili się, że po sprzedaży auta K. odda mu różnicę. W styczniu 2014 r. dostał wezwanie do odbycia kary i stawił się w zakładzie karnym, gdzie przebywał do połowy lipca 2014r. Wcześniej przed osadzeniem w zakładzie karnym, świadek sporządził dla K. upoważnienie do sprzedaży samochodu i przekazał mu wszystkie dokumenty. Świadek utrzymywał, że po zakupie auta nie dokonywał w nim żadnych napraw i generalnie dokładnie go nie sprawdzał. Nie przerabiał i nie podrabiał nr identyfikacyjnych i w żaden sposób nie ingerował w pole numeryczne tego pojazdu. Podał też, że nie zawierał umowy sprzedaży tego samochodu z S. O.. Podpisał jedynie in blanco taką umowę i przekazał ją K. wraz z upoważnieniem do sprzedaży. Powyższe znajduje oparcie w załączonych do akt dokumentach i zeznaniach świadka S. O..

Świadek S. O. potwierdził, że w dniu 02 października 2013 r. zakupił od W. K. samochód osobowy marki V. (...) o nr VIN (...). O tym, że wymieniony ma samochód do sprzedaży dowiedział się od kogoś ze znajomych. Przed zakupem obejrzał samochód i zastanawiał się na jego kupnem. Dopiero w trakcie transakcji dowiedział się, że auto nie należy do K., lecz innej osoby. K. miał umowę podpisaną już przez osobę o nazwisku M. S. i zapewniał go, że samochód ten został u niego do dalszej sprzedaży, na co zgodził się S. pozostawiając mu tę umowę (potwierdzenie w zeznaniach świadka S.). Świadek zakupił samochód we wspólności z konkubinią M. M.. W momencie zakupu samochód ten miał rejestrację (...). Świadek porównał nr identyfikacyjne VIN na pojeździe z dokumentami, i jak twierdził, wszystko się zgadzało. Samochód przerejestrował w Wydziale Komunikacji w T.. W okresie korzystania z tego pojazdu, to jest od października 2013 r. do czerwca 2014 r., jak podał, nie dokonywał żadnych napraw blacharskich i nie uczestniczył w żadnych zdarzeniach drogowych. W czerwcu 2014 r. uszkodzeniu uległy hamulce i pojazd odstawił do mechanika. Wówczas dowiedział się, że części zamienne dobrane po nr VIN samochodu nie pasują, co sugerowało, że z pojazdem jest coś nie tak. Zdenerwowany tą sytuacją skontaktował się z K., który przekazał mu, że przed sprzedażą pojazd ten był mocno powypadkowo uszkodzony i że w związku z tym części katalogowe mogą do niego nie pasować. Na potwierdzenie swoich słów K. okazał mu opinię certyfikowanego rzeczoznawcy (w aktach sprawy), datowaną 30 kwietnia 2012r. dot. ustalenia nr VIN samochodu V. (...) o nr nadwozia (...), który odpowiadał nr VIN zakupionego przez niego auta. Opinia zawierała zdjęcia pojazdu. Powyższe uspokoiło go. Po wykonaniu naprawy jeździł tym samochodem bezawaryjnie. W sierpniu 2014 r. zdecydował o sprzedaży pojazdu z powodów rodzinnych, lecz nie zbył go przed złożeniem pierwszych

zeznań, z uwagi na brak zainteresowania potencjalnych nabywców. Potem od Policji dowiedział się, że rzeczywiście jest coś nie tak z tym nr identyfikacyjnym i samochód został mu odebrany. Twierdził, iż przed zakupem nie znał historii samochodu. Gdyby wiedział, że uczestniczyło w wypadku to by go od K. nie kupił. Kategorycznie zaprzeczył, by ingerował w pole numeryczne zakupionego samochodu. Zeznania te sąd obdarzył przymiotem wiarygodności.

Opinia biegłego J. C. (2) nie budziła wątpliwości Sądu. Jest ona pełna, jasna, logiczna, rzetelna i fachowa, a przy tym oparta o wiedzę specjalistyczną biegłego i jego doświadczenie zawodowe. Udziela wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie postawione biegłemu pytania i została przez Sąd przyjęta bez zastrzeżeń. Biegły po dokonaniu oględzin pojazdów stwierdził, iż w zdekompletowanej, uszkodzonej karoserii samochodu V. (...) usunięto (wycięto) przegrodę komory wlotu powietrza wraz z trwale nanoszonym na jej powierzchni numerem identyfikacyjnym nadwozia. Po przeprowadzonych badaniach oraz kompletacji oznaczeń fabrycznych u producenta ustalił, że nr identyfikacyjny nadwozia pojazdu, z którego karoseria ta pochodzi to (...). Z kolei w badanym samochodzie V. (...) o nr rej. (...) w wyniku przeprowadzonych badań stwierdził, że nr identyfikacyjny nadwozia (...) nie nosi widocznych śladów przerabiania lub podrabiania znaków. Jest to nr naniesiony fabrycznie – oryginalny. W pojeździe tym pozafabrycznie wstawiono (wspawano) element – przegrodę komory wlotu powietrza wraz z nr identyfikacyjnym nadwozia od innego pojazdu tej samej marki. Nie ustalono oryginalnego nr identyfikacyjnego nadwozia przedmiotowego pojazdu, a nr identyfikacyjny silnika o treści (...) nie nosi widocznych śladów przerabiania lub podrabiania znaków – jest to nr naniesiony fabrycznie – oryginalny. Jak wskazał biegły, silnik o wskazanym powyżej nr identyfikacyjnym ze skrzynią biegów oraz konsola główna fabrycznie zamontowane były w samochodzie osobowym marki V. (...) o nr identyfikacyjnym nadwozia (...). Ponadto biegły ustalił, że przegroda komory wlotu powietrza z trwale naniesionym na jej powierzchni nr identyfikacyjnym nadwozia (...) fabrycznie zamontowana była w zdekompletowanej, uszkodzonej karoserii samochodu V. (...) zabezpieczonej w dniu 03 września 2014r. w miejscowości (...). Biegły swoje stanowisko podtrzymał w opinii ustnej uzupełniającej na rozprawie i udzielił odpowiedzi na postawione mu dodatkowe pytania.

W szczególności biegły podał, że sam nr identyfikacyjny nadwozia samochodu o nr rej. (...) nie nosi śladów przerabiania ani podrabiania znaków - jest numerem fabrycznie naniesionym, ale cały element na którym numer ten jest naniesiony został pozafabrycznie wstawiony do innego pojazdu tej samej marki.

Art.306 kodeksu karnego określa odpowiedzialność karną za fałszerstwo znaków identyfikacyjnych towaru lub urządzenia będącego przedmiotem obrotu. Celem tego przepisu jest przede wszystkim ochrona interesów nabywców, którzy przez usunięcie, przerobienie lub podrobienie znaków identyfikacyjnych mogą być wprowadzeni w błąd co do producenta, daty produkcji albo daty przydatności towaru lub urządzenia. Podmiotem omawianego przestępstwa może być każdy, przy czym działania wymienione w tym przepisie wymagają zamiaru bezpośredniego. Będące znakami identyfikacyjnymi nośniki informacji o producencie, dacie produkcji i dacie przydatności towaru lub urządzenia mogą mieć różną formę. Mogą to być znaki wytłoczone na produkcie - odcisnięte, nadrukowane, przymocowane do niego, nie wyłączając kreskowych oznaczeń kodowych. Przez pojęcie usunięcia należy rozumieć pozbawienie towaru lub urządzenia oryginalnych znaków identyfikacyjnych, oznaczenia daty produkcji bądź daty przydatności. Usunięciu temu może towarzyszyć opatrzenie towaru lub urządzenia nowymi oznaczeniami. Z kolei podrobieniem jest wytworzenie nieistniejącego znaku, a przerobieniem wprowadzenie nieuprawnionych zmian.

Przenosząc powyższe rozważania na realia przedmiotowej sprawy należy wskazać, że swoim zachowaniem oskarżony nie wypełnił znamion zarzucanych mu przestępstw z art.306kk, a przynajmniej istnieją uzasadnione wątpliwości co do tego, czy faktycznie oskarżony dokonał usunięcia znaków identyfikacyjnych VIN w jednym pojeździe, a następnie wstawił je do innego pojazdu tej samej marki. Podjęcie przez Sąd szeregu czynności, aby każdą wątpliwość w dziedzinie ustaleń faktycznych zredukować wszechstronną inicjatywą dowodową, a następnie poprzeć wnikliwą analizą, nie pozwoliło na dokonanie ustaleń jednoznacznych i ponad wszelką wątpliwość. Brak jakichkolwiek dowodów na potwierdzenie, iż czynności te faktycznie wykonał oskarżony, bądź zlecił ich wykonanie. Zebrany materiał dowodowy potwierdza jedynie, czemu nie zaprzecza oskarżony, iż był on właścicielem samochodu marki V. (...) kol. srebrnego o nr VIN (...). Fakt ten nie przesądza jednak o tym, iż oskarżony miałby dokonać usunięcia znaków identyfikacyjnych tego pojazdu, jakkolwiek nie można wykluczyć, iż wie lub przynajmniej podejrzewa kto tego dokonał. Oskarżony odmówił jednak odpowiedzi na pytanie komu zlecił naprawę samochodu, który potem był przedmiotem transakcji

zawartej ze świadkiem M. S. i w dalszej kolejności z S. O. i jego konkubiną M. M.. Ustalony stan faktyczny, jak już wyżej wskazano, pozwala jedynie skojarzyć osobę oskarżonego z posiadaniem obu aut, których elementy służyły do dokonania przestępstwa. Brak natomiast dowodów przesądzających, że to właśnie oskarżony dokonał owego usunięcia nr identyfikacyjnych w obu pojazdach, a następnie ich wstawienia do drugiego z nich i bez poparcia innymi dowodami nie można przypisać mu nie tylko winy, ale nawet sprawstwa. Nie można również wykluczyć, że powyższego przestępstwa mógł dokonać ktoś inny, mający dostęp do obu pojazdów tak za wiedzą oskarżonego, jak i bez jego wiedzy. Istotnie, bowiem oskarżony był w posiadaniu obu pojazdów V. (...), co potwierdzają zeznania świadków i dokumenty.

Tak więc łańcuch poszlak nie sposób uznać za nieprzerwany związany z osobą oskarżonego tak w zakresie motywów, mechanizmu i skutków działania.

Zlecenie naprawy samochodu innej osobie nie zostało ani wykluczone ani nawet podważone, a odmowa podania komu oskarżony to zlecił jest zrozumiała i przekonująca.

Wykonując wytyczne sądu apelacyjnego sąd orzekający dokonał ustaleń faktycznych i przeprowadził prawidłową, dogłębną analizę zgromadzonego materiału dowodowego, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, która nie pozwoliła na uznanie łańcucha poszlak zaprezentowanych przez oskarżyciela za zamknięty i jedyny w zakresie dokonania przez oskarżonego zarzucanego mu czynu.

Podzielić zatem należy stanowisko sądu orzekającego przed uchycieniem wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, że brak możliwości jednoznacznego ustalenia, w oparciu o dostępne i ujawnione dowody stanu faktycznego to nic innego jak stan „niedających się usunąć wątpliwości”, do których nie tylko może, ale musi mieć zastosowanie reguła określona w art. 5§2 k.p.k. Wątpliwości, o jakich mowa w tym przepisie, odnoszą się do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, a więc także do sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikają różne wersje, a żadnej z nich nie daje się wyeliminować drogą dostępnej weryfikacji. Wydanie wyroku uniewinniającego jest zatem konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winny popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. Nie wystarczy, że tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Sprawstwo czynu winno być dla sądu meriti bezsporne, a nie prawdopodobne, nawet gdy stopień tego prawdopodobieństwa jest duży. Sąd nie może zakładać winy oskarżonego na podstawie domysłów, przypuszczeń czy spekulacji.

Możliwe jest wprawdzie wydanie wyroku skazującego na podstawie poszlak, czyli dowodów pośrednich, ale tylko wtedy gdy stanowią one zamknięty łańcuch wykluczający możliwość innej wersji.

W procesie poszlakowym ustalenie faktu głównego (winy oskarżonego) jest możliwe wtedy, gdy całokształt materiału dowodowego pozwala na stwierdzenie, że inna interpretacja przyjętych faktów ubocznych poszlak nie jest możliwa. Poszlaki należy uznać za niewystarczające do ustalenia faktu głównego, gdy nie wyłączają one wszelkich rozsądnych wątpliwości w tym względzie, czyli inaczej, gdy możliwa jest także inna, od zarzucanej oskarżonemu, wersja wydarzeń.

(Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2003 r. **VKK 230/02**)

Skoro zatem zebrany materiał dowodowy nie pozwolił na jednoznacznie i bez cienia wątpliwości stwierdzenie, że to oskarżony W. K. usunął, bądź zlecił usunięcie znaków identyfikacyjnych VIN (...) z samochodu V. (...) kol. srebrnego poprzez wycięcie go z przegrodą komory wlotu powietrza, na której w środkowej części był trwale fabrycznie naniesiony oraz usunięcie go z tabliczką znamionową z przedniego prawego wzmocnienia błotnika, a następnie w samochodzie tym, w miejsca te wstawił poprzez wspawanie z przegrodą komory wlotu powietrza i przymocowanie tabliczki znamionowej ze znakiem identyfikacyjnym VIN (...), który to znak identyfikacyjny wcześniej usunął poprzez wycięcie go w analogiczny sposób z przegrody komory wlotu powietrza oraz usunięcie go z tabliczką znamionową z wzmocnienia prawego błotnika z pojazdu tej samej marki V. (...), którą zakupił od J. S., to konsekwencją powyższego mogło być jedynie rozstrzygnięcie o uniewinnieniu oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu przestępstw.

W oparciu o przepis art.230§2 k.p.k. zabezpieczone dowody rzeczowe jako zbędne dla dalszego postępowania zostały zwrócone osobom uprawnionym do ich odbioru, a mianowicie tym od których wcześniej zostały odebrane.

O kosztach orzeczono zgodnie z 632 pkt 2 k.p.k. z uwagi na treść wyroku .

SSR Witold Matysiak